

KURIER CZESTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł. z odnośnikiem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dzielenia siły wyższej lub innych czynników, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZESTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 23-45.
Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 15-ej do godz. 13-ej.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 34 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone.
Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztove Konto Czeck: Warszawa Nr 656. Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 190

Częstochowa, piątek 15 sierpnia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Bolszewicy cofają się do portów Morza Czarnego

Patriarcha Jerozolimy przeciwny żydowskiej Palestynie Interwencja pokojowa Ojca Świętego

Pius XII osobiście przyczynił się do likwidacji sporu między Peru i Ekwadorem Watykan nie posiada floty — Msgr. Barlassina potwierdza pogłoski Fakty obalają twierdzenia anglo-sowieckie o sytuacji w Smoleńsku

Mediolan, 14 sierpnia. — Papież Pius XII przyczynił się osobiście — jak podaje dziennik turyński „Stampa” z kół watykańskich — u prezydenta Peru i Ekwadoru, oraz u rządów Argentyny, Brazylii i Stanów Zjednoczonych do przyjacielskiego zlikwidowania sporu pomiędzy Peru i Ekwadorem. Dlatego wiadomość o zawieszeniu broni została w stolicy Piotrowej przyjęta z żywym zadowoleniem.
Rzym, 14 sierpnia. — W związku z pogłoskami rozsiewanymi przez dzienniki

amerykańskie, jakoby władze Watykanu nosiły się z zamiarem zbudowania kilku okrętów, któreby pod flagą watykańską zaopatrywały miasto watykańskie w potrzebne towary, donoszą z dobrze poinformowanych źródeł, iż wiadomości te pozabawione są wszelkich podstaw.

W noc z niedzieli doszło w Vichy do ekscesów antyżydowskich. Nieznani demonstranci podłożyli pod synagogę ładunek wybuchowy, który wczoraj rano wśród olbrzymiego huku eksplodował, niszcząc przy tym wejście do Synagogi oraz wielką ilość szaf.



Kancelarz Hitler w Kwatrze Głównej grupy „Południe”. — Na prawo marszałek polny v. Rundstedt, w środku marszałek polny Keitel.

Protest Watykanu pod adresem Brytanii Anglicy usiłują stworzyć „królestwo żydowskie” — Żadną miarą nie godzi się czynić takie zbezczeszczenie Ziemi Świętej

Rzym, 14 sierpnia. — Monsignore Barlassina, patriarcha Jerozolimy przesłał Watykanowi wyczerpujące sprawozdanie na temat stosunków między Żydami a Anglicami w Palestynie. W sprawozdaniu tym potwierdza on fakt, że Anglicy czynią przygotowania do utworzenia w Palestynie królestwa żydowskiego. Ważkan zwrócił uwagę rządowi angielskiemu na fakt, że żadną miarą nie zgodzi się na uznanie królestwa żydowskiego na ziemi palestyńskiej, na której znajduje się wiele miejsc, uznanych i czczonych przez świat katolicki jako miejsca święte.

dy brał on udział w akcji okupowania greckiej wyspy Kefalonii. Większość jego lotów bojowych miała miejsce nad greckimi terenami wojny, w szczególności nad Janina, Tatol, Preweza, Kalbarkami, Argyrocastro i in.

205 ton bomb zrzucono na Moskwę

Znajdujący się co noc nad Moskwą lotnicy niemieccy zrzucają za każdą swoją tam bytnością 60, 35, 70 i 40 ton bomb, czyli ogólnie dotychczas zrzucono na stolicę Sowietów 205 ton bomb różnego kalibru. Straty sowieckiego przemysłu zbrojeniowego są olbrzymie.

ADMIRAL DARLAN CZUWA NAD FRANCJĄ

Mianowany go ministrem obrony kraju Vichy, 14 sierpnia. — Wicepremier admirał Darlan — jak urzędowo komuni-

kuja — mianowany został ministrem obrony krajowej. Nowy ten resort powołano do życia na mocy dekretu, ogłoszonego we wczorajszym wydaniu urzędowego dziennika ustaw. Ministrowi obrony krajowej bezpośrednio podlegają wszyscy kierownicy sekretariatu stanu sił zbrojnych oraz sekretariat stanu dla spraw kolonii.
Poza tym powołano do życia dwa nowe ministerstwa państwowe, które objeli Moisset i Rounier.

Jak wygląda Smoleńsk

Władze niemieckie umożliwiły szeregowi zagranicznych dziennikarzy wyjazd i zwiedzanie Smoleńska. Dzienniki zagraniczne przy użyciu obecnie ciężkiego sprzętu fotograficznego korespondentów, którzy opisują w nich swoje wrażenia i spostrzeżenia. M. in. ukazujący się w Madrycie dziennik ABC publikuje reportaż swego hiszpańskiego korespondenta, redaktora Miguelarena, który poniżej cytujemy:

„Nasz samolot unosi nas w niezwykłym szybkim tempie i tak nisko przeliny nad ziemią, że niemal zrywamy o wierzchołki drzew, przenosząc nas niemal w samo serce frontu bojowego. Ze Smoleńska jako miasta nie wiele pozostało po niemieckiej akcji bombardującej i wielkim pożarze, wzniesionym przez wyculujących się bolszewików i po trzy dni trwałym ostrzeżeniu go przez sowiecką artylerię. Te bojowe działania zamieniły Smoleńsk w potworne miasto szkieletów, przypominające raczej kupał gruzów. Pozostał jedynie las cełnych komińców, jako jedyna pozostałość no drewnianych domach mieszkalnych. Ocalali natomiast hotel „Smoleńsk”, budynek banku państwowego i katedra, zamieniona przez bolszewików na muzeum bezbożnicze. Z osi 160.000 mieszkańców przed wojną pozostało około 20.000, gdyż reszta uciekła w chwili gdy Smoleńskowi groziła ruina wskutek pożaru. Spotykają się kobiety w podszelym wieku kręcące się wśród ruin domów i czyniące tam poszukiwania oraz chłopcy w wieku 12 do 15 lat, których wygląd i ubranie są godne pożałowania. Bawią się oni wśród ruin domostw obzuczając się wzajemnie odłamkami żelaza.
Mimo trwania działań wojennych nie słyszysz strzałów a nawet odległego huku dział. Ta cisza i promienie słoneczne kryją w sobie dramat miasta-szkieletu, nad którym rozpościera się spokój, panujący w etapie. Jeśli Anglicy są zdania, że Smoleńsk znajduje się nadal w rękach sowieckich, to niezawodnie muszą mieć powody do takiego twierdzenia i zapewne wiedzą do jakiego ratunku zaliczyć należy te odmienne humory. Ja osobiście, będąc w Smoleńsku wiem tylko jedno, że obecnie Smoleńsk

Księga lotów ś. p. kpt. Mussoliniego

Brał on udział w 31 przedsięwzięciach bojowych
Rzym, 14 sierpnia. — Jak wynika z zapisków księgi lotów tragicznie zmarłego Brunona Mussoliniego, które opublikował w wszystkie dzienniki włoskie, brał on



ś. p. kpt. Bruno Mussolini

udział w 31 przedsięwzięciach wojennych. Suma lotów przekracza 80 godzin. Pierwszy bojowy lot Brunona Mussoliniego nosi datę 29 sierpnia 1940 r. przy okazji bombardowania Malty — natomiast ostatni odbył się w dniu 30 kwietnia 1941 r., kie-

Sprawa Smoleńska

W dniu 18 lipca niemiecki komunikat wojenny donosi:
Smoleńsk, zajęcie broniony przez nieprzyjaciela, został zajęty w dniu 16 lipca. Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela, by miasto to z powrotem odzyskać, spełzły na niczym.”
W poniedziałek dnia 11 sierpnia w godzinach południowych londyńska służba informacyjna podawała:
„Smoleńsk znajduje się nadal, jak dotychczas w rękach sowieckich.”
W godzinach wieczornych tego samego dnia donosiła bostońska służba informacyjna:
„Już w 16 lipca podawali Niemcy, iż zdobyli Smoleńsk, lecz do dziś dnia jeszcze miasta tego nie zajęli.”
O godz. 22 min. 30 angielska służba informacyjna powtórzyła:
„Wbrew twierdzeniom niemieckim Smoleńsk znajduje się ciągle jeszcze w rękach bolszewickich.”
W tej samej godzinie natomiast zagraniczni dziennikarze, którym wydział prasowy Rządu Rzeczy dot spochobno udania się do Smoleńska, znajdowali się znów w powrotny drodze do Berlina, skąd obecnie mogą udzielać informacji, kto w rzeczywistości znajduje się w Smoleńsku.
O godz. 19 min. 45, a więc prawie trzy godziny przed doniesieniem angielskim jakoby Smoleńsk znajdował się w rękach sowieckich, jedna z północno-amerykańskich rozgłośnia podawała:
„Smoleńsk znajduje się faktycznie w rękach niemieckich. Donosi o tym sprawozdawca „Associated Press”, który wydał komunikat o Smoleńsku.”
O godz. 23 min. 11 tego samego dnia podawała następnie bostońska służba informacyjna:
„Smoleńsk znajduje się w rękach niemieckich.”

nie ma już nic wspólnego z frontem oraz to, że Niemiec żołnierze, których się tu spotyka są ludźmi, przybywającymi z przednich linii bojowych, by tu spędzić wolne od służby chwile. Od momentu zajęcia przez niemieckie wojsko Smoleńska nie znalazł się ani raz w rękach bolszewików.

Pewien niemiecki oficer rozmawia z nami na tarasie hotelu „Smoleńsk”, opowiadając o przebiegu walk pod tym miastem. Niemieckie oddziały znajdowały się tu w nocy z 14 na 15 lipca i zajęły plac Molotowa oraz ten hotel. W dniu 16 lipca rozgorzały walki uliczne, w toku których nieprzyjaciel bronil każdego domu. Bój ten trwał około 24 godzin. Wprawdzie bolszewicy starali się do dnia 24 lipca uczynić zadość rozkazowi Timoszenki, aby — nie licząc się z ofiarami — za wszelką cenę odzyskać utracony teren, ale nawet godziny i minuty nie mieli socyewicz żołnierze szczęścia, aby bodaj metr powierzchni Smoleńska dostał się w ich ręce. Rozkaz Timoszenki nie doczekał się realizacji.

Muzeum bezbożnicze w katedrze

Prócz jeńców nie widać w Smoleńsku żadnych bolszewików

Rzym, 14 sierpnia. — W odpowiedzi na bezczelne kłamstwa Churchilla, stwierdza również

niedwuznacznie sprawozdawa specjalny „Popolo di Roma”, który brał udział w podróży dziennikarzy zagranicznych do Smoleńska, iż mimo twierdzenia agitacji nieprzyjacielskiej, jakoby Smoleńsk jeszcze był nadal w rękach sowieckich, nie widać on nigdzie ani jednego bolszewika, z wyjątkiem oddziału brudnych jeńców.

Przednie linie sowieckie — tak czytamy w dalszym ciągu w tym sprawozdaniu — muszą być bardzo oddalone, gdyż nie słychać tutaj już wcale łuku armat. Ludność, a właściwie nieliczni mieszkańcy, którzy pozostali w mieście lub powrócili z okolicznych lasów, do których porzuceni uciekli, błądzą ulicami i przeszukują grudy domów.

Nie wiele domów pozostało całych. Można powiedzieć, iż wskutek ognia artylerii oraz wskutek pożarów wnieconych przez wycofujących się bolszewików, zniszczono co najmniej 90, a nie nawet nie 99 proc. wszystkich domów, które zwłaszcza że były z drewna, doszczętnie spłonęły. Ostali się jedynie kominy. Nad Niemcem, który tutaj jest najwyższy na 50 m szeroki wysadzono wszystkie budynki w powietrze z wyjątkiem jednego, który został śmiałym wypadem wzięty przez żołnierzy niemieckich. Prócz tego utrzymała się katedra, którą bolszewicy zamienili na muzeum bezbożnicze.

Sukcesy Finów i małe straty Węgów

Lotnictwo Finlandii zadało dotkliwe ciosy flocie powietrznej i morskiej Sowietów

Wśród Honwedów panuje wzorowy zapal bojowy

Helsinki, 14 sierpnia. — Z państwowego fińskiego biura informacyjnego donosi urzędowo: Nasze samoloty myśliwskie oraz nasza artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły dotychczas 262 samoloty nieprzyjacielskie. W liczbie tej nie mieszczą się maszyny, które zostały uszkodzone oraz zniszczone w czasie bombardowania lotnisk nieprzyjacielskich.

Przy użyciu różnego rodzaju broni naszych artylerii marynarki, min, torped, bomb wodnych itd. zniszczono z całą pewnością do tej pory mniej więcej 15 statków nieprzyjacielskich. Wśród zatopionych okrętów znajdują się pomiędzy innymi trzy łodzie podwodne, dwa mniejsze okręty wojenne oraz sześć transportowców. Dwa transportowce nieprzyjacielskie poważnie uszkodzone.

Wyrzucane stale na brzeg fiński części okrętów, stery, pasy ratunkowe itd. są ponadto dowodem tego, iż liczba zniszczonych statków nieprzyjacielskich w rzeczywistości jest o wiele wyższa. Własnych strat w okrętach wojennych nie poniesiono. Również nasza marynarka handlowa strzeżona przez jednostki marynarki wojennej w dalszym ciągu bez poniesienia jakiegokolwiek szkody kontynuowała normalnie swoje podróże.

Nasze siły lądowe dotychczas zdobyły lub zniszczyły co najmniej 444 wołów pancernych i 31 samochodów pancernych.

Budapeszt, 14 sierpnia. — Węgierskie koła wojskowe ponownie wykazują odnośnie do komunikacji na temat działań wojennych Honwedów na Ukrainie wielką powściągliwość. Oznaczono się do stwierdzenia, iż zapoczątkowane już operacje wstąpiły w nową fazę. Podkreśla się ponadto, iż zapal wojenny oddziałów węgierskich w dalszym ciągu jest wzorowy i nie jest żadnym zmianom. Odnośnie dotychczas a przez naczelne komendy sprzymierzonych wojsk kilkakrotnie podkreślono szybkie zwycięstwa, jak również nabyte dotychczas doświadczenia wojenne w dalszym ciągu spotęgowały się uderzenia poszczególnych jednostek naszej armii. Zdecydowanie lepsze wyszkolenie naszych żołnierzy wyraża się w stosunkowo niskiej cyfrze strat oddziałów naszych. Straty te nawet w przybliżeniu nie sięgają przeciwnych strat z wojny światowej, podczas gdy z drugiej strony podpadają wysokie straty sowieckie pozostałe w związku z operacjami nieprzyjacielskimi, dokonanyymi olbrzymimi masami ludźmi. Jak również w związku z metodą walki nieprzyjaciela nie szczeniącego własnych ofiar.

Nowa przegrana „Royal Air Force“

Zniszczenie samolotów brytyjskich przez myśliwców i artylerię przeciwlotniczą

Wzięci do niewoli naoczniymi świadkami

Berlin, 14 sierpnia. — Lotnictwo brytyjskie zapłaciło za swoje bezskuteczne próby ataku na wybrzeże kanału oraz zachodni teren Rzeszy dotkliwymi stratami w maszynach, pilotach, oraz załodze. Zanim załogi zdołały przystąpić do wykonania swych zadań bojowych zostały zaatakowane i zniszczone przez myśliwców i artylerię przeciwlotniczą. Nielicznym tylko lotnikom brytyjskim udało się wyskoczyć przy pomocy spadochronu.

Poniżej podani piloci brytyjscy byli na oczyma świadkami dotkliwych klęsk, jakie ponosi stale lotnictwo brytyjskie wskutek ognia niemieckiej obrony przeciwlotniczej: ppor-pilot Graham Gilbert, Fairley Draper z Fawkan (Kent), Ivybank i pilot oficer Frank Kennet Thornton, numer rozpozn. 66 676 z Northhich (Cheshire), Jacklans Davenport. Trzech tych oficerów przetransportowano do niemieckiego obozu jeńców.

„Przekazanie“ do sądu wojennego

Poszukuje się „winnych“ załamania się armii

Nie mogli donosić o nakazanych z góry zwycięstwach — Rozpaczyliłe położenie wojsk sowieckich

Berlin, 14 sierpnia. — Charakterystyczne światło na rozpaczyliłe położenie wojsk sowieckich rzuca rozkaz 20 armii sowieckiej, który wpadł w ręce niemieckie w czasie walk na północno-wschód od Smoleńska. W „obliczu beznadziejnej sytuacji bolszewicy widocznie zaczynają szukać „winnych“ załamania się armii sowieckiej. Stawiają oni oficerów i dowódców wojsk przed sądem wojennym ponieważ nie mogli meldować o nakazanych im przez władców moskiewskich zwycięstwach.

Odhalony rozkaz brzmi następująco: „Do wszystkich formacji dwudziestej armii. Za chorczostwo i wywołanie nastroju panicznego w czasie wykonywania rozkazów bojowych usunąć się ze stanowisk oraz przekazać sądowi wojennemu:

dowódcę 34 pułku pancernego (17 dywizja pancerna piąty korpus mechaniczny), porucznika Lajpina, dowódcę batalionu w 33 pułku pancernym (17 dywizja pancerna), porucznika Piatina, oraz zastępcę dowódcy batalionu wywiadowego 17 dywizji pancerniej kapitana Czurakoffa.

Rozkaz został podany do wiadomości całemu korpusowi dowódców aż do dowódcy plutonu włącznie.

Rozkaz podpisany jest przez „członka rady wojennej armii“ komisarza korpusu Semienowkija, oraz kontrasygnowany przez naczelnego dowódcę 20-jej armii generała por. Kureczkina. Poza tym podpisać musieli rozkaz szef sztabu 20-jej armii generał major N. Korniejef i „szef oddziału nadzorującego przy armii“ komisarz pułkowy Sudarikoff. Zie musi już być z silną bojową armii sowieckiej, jeżeli władcy bolszewicy zmuszeni są w taki sposób podnosić moralność żołnierzy i oficerów. Małe polityki karabinami maszynowymi i pi-

stoletałami pędzą żołnierzy sowieckich na śmierć. Oddziały nadzorujące armie kontrolują zachowanie się oficerów i dowódców.

Światłocienie

Pisma południowo-amerykańskie wskazują od pewnego czasu na niebezpieczeństwo, grożące im z Północy. „El Pampero“, dziennik wychodzący w Buenos Aires, pisze: „USA chcą nas zgnieść jak inne narody Ameryki południowej. Spojrzenie na rozwój stosunków z USA wykazuje nam, czego Argentyna może oczekiwać, jeżeli udadzą się osiągnięcia „Piątej Kolumny Yankeeów“.

W Chile „Opinion Valparaiso“ głosi: „Przez bazy chcą Stany Zjednoczone w pierwszym rzędzie wprowadzić kontrolę nad Ameryką południową i następnie przed odpowiednią zakupy i sprzedaż materiałów i broni powiększyć jeszcze gospodarczą zależność od Ameryki północnej.“

Senator Ludwik Herrera w radzie miasta Montevideo przemawiał ostatnio w sposób następujący: „Założenie przez USA baz będzie oznaczało zniszczenie Ameryki południowej. Imperializm Stanów Zjednoczonych w Ameryce środkowej stanowi dla nas ostateczność.“

W ten sposób Iberonmerykanie nawiewają znaczenie ostatnich kroków Białego Domu wobec nich.

„Porunca Vremii“, czołowy dziennik polityczny Bukaresztu, w związku z nadaniem

Bombardowanie węzłów kolejowych pod Moskwą

Bolszewicy cofają się nad Morze Czarne

Pośleć za nimi trwa — Ataki lotnicze na Birmingham oraz Great Yarmouth

Z Główniej Kwatery Kanclerza Hitlera, 14 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 13 sierpnia b. r. na południowej Ukrainie dwyżycie niechoty oraz zmotoryzowane oddziały armii niemieckiej wraz z wojskami sprzymierzonymi ścigają nieprzyjaciela, nadającego w kierunku na porty Morza Czarnego. W niustannym parciu napręd zmuszono sowieckie strażnice tylnie do walki, przy czym zadano im wielkie straty. Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego ataki wojsk niemieckich przyniosły nowe sukcesy. Znaczącej eskadry samolotów bojowych obrzuciły w ciągu nocy skutecznie bombami rozpryskowymi i zapalającymi ważny węzeł kolejowy w rejonie na zachód od Moskwy. W walce przeciwko brytyjskiej zgłodzonej zaopatrzonej zniszczyły samoloty bojowe za dnia w pobliżu Wągu Gwery dwa frachtowce, łącznej pojemności 14,000 BRT. oraz zatopiły w ciągu ubiegłej nocy w wschodnich wybrzeży Szkocji jeden okręt handlowy, pojemności 5,000 BRT. Skuteczne ataki nocne lotnictwa skierowane były poza tym przeciwko zakładom przemysłu zbrojeniowego w Birmingham, jak również przeciwko urządzeniom portowym w Great Yarmouth i Ramsgate. Inne samoloty bojowe bombardowały kilka lotnisk na wyspie. W czasie wypadu śmigaczy, o którym donosił komunikat wojenny z dnia 12 sierpnia, stordedowano jeden dalszy parowiec, pojemności 4,000 BRT. W Afryce północnej niemieckie samoloty niszczące rozpryszczyły na południowy wschód od Sollum koncentrację nieprzyjacielskich pojazdów mechanicznych. W czasie ataku powietrznego na lotnisko brytyjskie Abu Suir, dokonanego w nocy na 12 sierpnia, celnymi bombami spowodowano wielkie pożary i potężne eksplozje w magazynach i składach amunicyjnych. Próby lotniwa brytyjskiego zaatakowania w dniu wczorajszym zachodnich Niemiec oraz wybrzeża okupowanych obszarów zalały się w ogniu obrony niemieckiej. Myśliwce, artyleria przeciwlotnicza oraz artyleria marynarki zestrzeliły przy tym 42 samoloty brytyjskie. Własnych strat nie poniesiono. Bombowce brytyjskie zrzucały w ciągu ostatniej nocy bomby w różnych miejscowościach Niemiec zachodnich i północnych. Ludność ewylna poniosła nieznaczne straty. Szkód o charakterze gospodarczo-obronnym lub wojskowym nie wyrządzono. — Myśliwce nocne, artyleria przeciwlotnicza i artyleria marynarki zestrzeliły spośród atakujących bombowców brytyjskich 16 maszyn.

Sukces włoskiej łodzi podwodnej na Atlantyku

Rzym, 14 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: „Samoloty włoskie dokonały ataku na wyspę Cypr, gdzie zbombardowały lotnisko w Nicosia. W Famagosta trafiono okręty i urządzenia portowe. W Afryce północnej ogniem artylerijskim odparto oddziały brytyjskie, które usiłowały przy wsparciu czołgów zbliżyć się do naszych stanowisk na froncie Tobruk. W nieprzyjacielskich urządzeniach fortyfikacyjnych spowodowano szkody wskutek eksplozji. Samoloty nasze ponownie obrzuciły celnie bombami urządzenia obronne w Tobruk. W rejonie Marsa Matruk inne eskadry naszego lotnictwa zbombardowały różne cele pomiędzy nimi i lotnisko, wyrażając poważne spustoszenia oraz powodując pożary. Samoloty angielskie zaatakowały Tynolis, Derna i Bardie. W czasie ataku na Benghazi, o którym donosił wczorajszy komunikat wojenny, nasza obrona przeciwlotnicza zestrzeliła z ziemi 2 samoloty nieprzyjacielskie. W Afryce wschodniej działająca artylerijska i wywiadowcza na odcinkach frontowych Uolcheif i Cuiquaber. Samoloty brytyjskie bombami i ogniem z karabinów maszynowych zaatakowały Gondar i Azozo. Jedną z naszych łodzi podwodnych, operującą na Atlantyku pod dowództwem komandora podporucznika Francesco Murzy, zatopia parowiec brytyjski „Macon“ i statek-cysterne „Hornshell“, o łącznej pojemności 17,272 BRT.“

ZGON LORDA WILLINGTONA

Anglia utraciła znów jednego z dyplomatów

Sztokholm, 14 sierpnia. — Reuter donosi z Londynu, że we wtorek po południu, zmarł wskutek zapalenia płuc lord Willington, przeżywszy lat 74. W czasie swej politycznej kariery był lord Willington m. in. wicekrólem Indii, a także czas pisałow stanowisko generalnego gubernatora Kanady.

LIZBONA — RIO DE JANEIRO

Carmona zamianowany honorowym generałem Brazylii

Rio de Janeiro 14 sierpnia. — Prezydent republiki portugalskiej general Carmona został we wtorek rozporządzeniem brazylijskiego prezydenta państwa Getulio Vargasa zamianowany honorowym generałem dwyżyci wojsk brazylijskich.

Uniwersytet w Rio de Janeiro udzielił portugalskiemu promotorowi Oliveira Salazarowi godności doktora honoris causa.

Oświadczenie komendanta floty na Chińskim Morzu

„Japonia nie może bezczynie przyglądać się dokonującemu się okrążaniu“ — „Należy zastąpić stary porządek w Chinach nowym“

Szanghaj, 14 sierpnia. — Sprawozdawca floty japońskiej na wodach chińskich komendant Jozoaki Hazawa złożył następujące oświadczenie: „Japonia nie może bezczynie przyglądać się, jak się dokonuje okrążenie zainicjowane przez Stany Zjednoczone, Anglię, Czungking i Indie holenderskie. Oświadczenie to zostało złożone w śróde w czwartą rocznicę rozszerzenia się japońsko - chińskiego konfliktu na Szanghaj.“

„Nie tylko trzeba zniszczyć planowane okrążenie usilnie popierane przez Chiny, tak oświadczył w dalszym ciągu sprawozdawca, lecz trzeba również stary porządek w Chinach zastąpić nowym, tak, iż będą one w stanie zmienić swój nakład kolonialny ustroj. Japonia winna zdecydowanie pokonać trudności stojące na jej drodze. Flota cesarska w pełnym zaufaniu zajęła swe stanowiska, a tymczasem Japonia energicznie zabiera się do rozwiązywania własnych problemów.“

ODWOŁANIE SIR BATTERSHILLA

Zmiana na stanowisku naczelnego dowódcy na Cyprze

Berno, 14 sierpnia. — Gubernator Cypru Sir William Battershill został odwołany ze swego stanowiska i przeniesiony do brytyjskiego ministerstwa kolonii. Battershill był równocześnie też głównym dowódcą stacjonującym na Cyprze oddziałów wojskowych. Nazwisko jego następcę nie zostało dotychczas podane do wiadomości, tak iż ponownie wyraża się przypuszczenie, iż Anglicy chcą Cypr związać administracyjnie z Syrią, by w ten sposób wcielić kraj ten do brytyjskiego imperium kolonialnego.

DRAŻLIWE PYTANIA

Hore Belisha o wojnie dwufrontowej

Sztokholm, 14 sierpnia. — Jak donosi londyński korespondent „Nya Dagbladet“ Allohanda“ w czasie debaty odbytej w śróde w Izbie Gmin na oświadczenie Attleesa, iż Niemcy obecnie walczą na 2-oh frontach, czyli iż nastąpił fakt, którego się one zawsze obawiały, zapytał Hore Belisha „na jakich dwóch frontach?“ Attlees ze zdecydowanym głosem odpowiedział: „na w schodzie i na zachodzie“. Na to Hore Belisha ponownie zapytał: „Gdzie na zachodzie?“ na to pytanie Attlees nie nie odpowiedział.

Z Kraju

OGRAJNICZENIA OBROTU TOWAROWEGO KOLEI WSKHODNIEJ

W celu usunięcia wątpliwości, Generalna Dyrekcja Kolei Wschodniej donosi, że nie ma żadnych ograniczeń w obrocie towarowym w obrębie Kolei Wschodniej oraz w obrocie pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Generalnym Gubernatorstwem...

SEUŻBA POCTOWA Z ZAGRANICĄ

Niemiecka Pocztowa Wschodnia donosi, że dopuszczone są listy zwykłe i pocelone, karty pocelowe i druki według stawek należności i warunków wysyłki ruchu światowego związku pocelowego z miastami dawniej jugoslawiańskimi...

TOTALIZATOR W WARSZAWIE

W kasach wyscigowych, przy ul. Szezygłej w Warszawie, gdzie przyjmowane są stawki na gonitwy, rozgrywane są na torze lubelskim, panowało ubieglej niedzieli, w dniu otwarcia wyscigów lubelskich ogromne ożywienie...

WLANIYACZ POSTRELIE STARUSZKĘ

Około północy podjawnie zsmierz obdziej wlasniecieli mieszkania przy ulicy Iżki-Kowalego 35 w Warszawie (Mokotów) 70-letnia Helena Makowska...

W przedpokoju Makowska zauważyła, że dzwiz do ogrodu są otwarte mimo, że zamknela je dokładnie przed ndaniem sie na spoczynek. Makowska podejrzewajac, iż do mieszkania dostal sie zlodziej, wszczelala alarm...

la Makowska w lewo ucho. Okazalo sie, iż sploszony zlodziej porzucil przygotowane tlomok z garderoba, nadto dluto, swider i zniszczone pantofle, które zdjal w drzwiach przedpokoju...

Ranna opatrzył lekarz pogotowia i pozostawil opiece domowej. Przybylo na miejsce wlamania wlazde policyjno-sledcze wyszczelone energicznie dochodzenia, celem wykrycia sprawy wlamania.

gospodarka

Mianowanie kierownika Ogólnej Gospodarki w Krakowie

Na podstawie § 8 rozporządzenia w sprawie tworzenia Izby dla Ogólnej Gospodarki Generalnego Gubernatorstwa z dnia 3 marca 1941 roku (Dz. Rozp. strona 87) Staroosta Gen. Wachter zamianował dr. Antoniego Wenschniggiego...

Gospodarka siłą i światłem we Francji

W ostatnich dniach odbyła się w Paryżu konferencja kół zainteresowanych w gospodarce siłą i światłem. W konferencji tej brali udział przedstawiciele Niemiec i Francji. Głównie zastanawiano się nad wymianą ostatnich doświadczeń z dziedzin gospodarki elektrycznością i gazem...

Równocześnie na wspomnianej konferencji obradowano nad możliwościami położenia linii w kierunku wschodnio-zachodnim. Nastepnie zajmowano się zagadnieniami technicznymi między innymi także nowymi francuskimi opornikami, które oszczedzaja duze ilosci materiału oraz elektryfikacja rolnictwa...

Zarządzenie w sprawie obowiazku oferowania przetworów mlecznych, tłuszczów roślinnych, olejów, margaryny i odpadków tłuszczowych

Na podstawie § 13, ust. 1 trzeciego przepisu wykonawczego do rozporządzenia z dnia 23 listopada 1939 r. w sprawie wyżywienia i rolnictwa w Gen. Gubernatorstwie z dnia 20 stycznia 1940 r. (Dz. Rozp. G. G. II, strona 21) przewodniczący Rady Zawiadawczej Centralnego Urzędu Rolniczego w dniu 16 lipca wydał zarządzenie, mocą którego, po myśli § 1 zarządzenia Kierownika Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Gen. Gubernatorstwa z dnia 26 czerwca 1941 r. (Dz. Rozp. G. G. strona 489) obowiazkuje zaofiarowania przetworów mlecznych, tłuszczów roślinnych, olejów, margaryny i odpadków tłuszczowych...

„...ta joj, nasz lwi gród wraca do formy!!!”

Lwów, w sierpniu.

Zwznesienia szosy, wlodacej z Winnik do Lwowa spoglądajac na stolice Galicji. Przed naszym oczyma rozwinęła sie plękna panorama miasta z wzbijajacymi sie na czolo imponującymi gmachami. Przybywamy właśnie z Tarnopola, leżacego na wschód od Lwowa...

Wiele miejscowości, które bolszewicy starali się znieistozyc w gniazda oporu, lezy w gruzach. lub nosi widoczne ślady zniszczenia. Na drogach i szosach zalegala sowieckie czołgi i tankietki bojowe, dziala, cłagniki i samochody transportowe. W pewnym miejscu natrafiamy na podlag towarowy wytrącony sila wybuchu niemieckiej bomby z szyn i lezacy bezkarnie na naszym polu wojennym...

W podobnym stanie zapuszczenia i zaniedbania znajdowaly się polacie ziemi we wsiach, na terenie których bolszewikom udalo się zaprowadzić system kolehozów. Ale rolnicy nie opuszczajac rak, widzimy ich na polach, zajętych pracą przy sprzeczce zboża. Wyposzone zniekietkami wojennymi bociany powrócily do dwuch groyz z powaga spaceruja po łakach. „W tym roku mamy dobre zbiorzy” — powiadaja wieśniacy.

W dalszym ciągu naszej podrózy mijalimy liczne ślady dzialañ wojennych, lecz opodal zniszczonego czołgów, zalegajacych marne drogi, widzimalim sunace pod pelnym gazem walce szosowe i robotników, pracujacych nad przywróceniem ich do odpowiedniego stanu.

Nasz samochód mknie szybko i już jesteśmy u bram Lwowa. Przejedzamy ulicę Lyczakowską i niebawem znajdujemy się w srodmieściu. Na ulicy „koncertuje” czterech muzykantów. Do naszych uszu plyna tony z dawna znanej melodii, uświadomej właśnie tej sławnej lwowskiej ulicy. Lwowanie wymyślili już inną nazwe dla tej ulicy i ta sama ulica uciekila w dzikim poplocu. Dlatego też nazywajala równle ulicę „Dawal nazad”. Słowa to byly cietnie używane przez bolszewików gdy przy różnych okolicznościach rozpzedali zblegowiska.

Ruch uliczny w mieście powraca dziś do dawnych i utartych norm. Tymczasem coś się dzieje, co piorem trudno opisac. Słyszimy tylko donośne wolania i spostrzegamy jak ludzie, którzy dotad spokojnie przechodzili ulice, nagle otaczaja jakiegoś chłopaka. To samo dzieje się w kilku innych punktach ulicy. Chłopcy maja pod pachą plik papieru, który przechodząc sta pod rąka sie im doslownie wyrwac z rąk. Bylo to pierwsze wydanie nowego polskiego dziennika „Gazeta Lwowska”, w którego posiadanie chwal wiecej kazdy przechodzielec. Nie upłynela chwila, gdy wszystkie przechodniarze znalazly się w rekach ciekawych. Okolo osoby, której udalo się nabyć gazete, grupowalo sie po 5 i wiecej osob. Z pierwszej gronicy wielkimi literami wyblita sie tytul: „Na progę nowego zycia”, a opodal z dzieje, przedstawiajace Generalnego Gubernatora w towarzystwie gubernatora dystryktu galicyjskiego dr. Lascha.

Po zachowaniu sie tłumy można poznac, że wierzy on w fakt, iż znalazł sie na progę nowego zycia. W okresie panowania sowieckiego istnial we Lwowie „Czerwony Standard”, ale z lamów tego dziennika czytelnik cynajwyzej dowiedzial się, że kolchoz numer ten i ten, lub trust numer ten i ten — nuz pochwalnie się wspanialymi wynikami w sluzbie idei bolszewickiej. W piśmie tym nie zamieszczano jednak nic co by wskazywalo iż bolszewicy troszcza się o zaspokolenie potrzeb i spelnienie zyczeń mieszkalców. „Czerwony Standard” nabywalo sie wyłącznie w kioskach, lecz tylko wówczas, gdy równocześnie kupowalo się gazete moskiewską. Nie można tedy dziwlic ludzom, że z radością witaja ukazanie się swojego dziennika.

I jeszcze jeden szczegóły absorbuje naszą uwage. Jest niedziela. Srodkiem ulicy ciągnie procesja. Nad glowami orszaku powiewala stakra koscielna chorągiewka. W srodku pochodu kroczą dziecieta w białych strochach, niesiac ciężkie feretrony z podobiznami swiętych, a za nimi tłum wiernych. Orszak ten stale rośnie, powiększa się... W tej chwili procesja przechodzi koło wiezienia, zwanego przez lwowian „Brygidkami”, którego zgliszca sterzaja gronice kulnieba. Jest to na prawde symboliczny kontrast.

Tymczasem zycie plynie nowym torem, przynajmniej z soba ulica, na której jeszcze przed kilku tygodniami żyli pod przegierem sowieckiego ucisku, w ustawicznym i panicznym strachu o los własny i swoich najbliższych. Z dnia na dzień miasto powraca do normalnego zycia, do pracy, otrzasajac się z bolszewickiego pyłu. Mieszkańcy przebiegajala ulice, dzieła sie nowymi wiadomościami, wrazeniami i w swej typowo lwowskiej gwarze — mówia: — „Ta loj — nasz lwi gród wraca do formy”.

i stale dostarczac wlasciwej placowce okregowej Centralnego Urzedu Rolniczego wględnie podlegajac przez nią placowce zbiorcze. Od obowiazku zaofiarowania wylasciwienia wydzialek mlecznych, które na podstawie wydanych kart żywnosciowych oraz na podstawie kart zapobiegawczych oraz na podstawie kart żywnosciowych w Rządach Szela Okregu, wględnie przy Starostwach powiatowych są niezbędne dla bezposredniego zaopatrzania starostw miejskich lub powiatowych, na których terenie znajduje się dany zakład przetworczy. Sprawa dostarczenia placówkom zbiorczym masla wiejskiego przez rolników nie ulega zmianie; b) tłuszcze roślinne, oleje i margaryny nalezy zaofiarowac centrali handlowej Centralnego Urzedu Rolniczego w Krakowie; c) odpadki tłuszczowe, innego rodzaju tłuszcze i oleje, które nie mogą być użyte do wyżywienia ludzi i zwierząt a przeznaczony do odpadki tłuszczowych roślinnych, znajdujaca się zwlaszcza w olejarniach, w zakładach rafinerijnych i ustywniających lub też w wytwórniach margaryny, nalezy zaofiarowac centrali handlowej Centralnego Urzedu w Krakowie; d) odpadki tłuszczowych zwierzęcych nalezy zaofiarowac i stale dostarczac terytorialnie wlasciwemu okregowemu przedstawicielstwu firmy Bacutili, Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Sp. z ogr. odp.

Wymienione przedsiębiorstwa maja obowiazek zawiadamiania o sporządzanych, zwiedzionych ulicy lub sprowadzonych przez nie przetworzonych centrality handlowej Centralnego Urzedu Rolniczego w Krakowie, zaś przy odpadkach tłuszczowych zwierzęcych terytorialnie wlasciwej placówce przetworczej firmy Bacutili.

ANDRZEJ RADOSZ

Kariera Walka Walosa

Powieść. — POCO? — zapytal, ale nim odpowiedziala, domyslil sie znaczenia tych slow. — Ano zebys sie nie potuk, kiej cie kslondz z ambony zruci. — Tobycie sie zle wybrali. — Walek stal wszystko na jedna karte. Dosć miał już tego udawania. — Nie belem z Regimem u poczira. — Jakto? — Walosowa przystanęła w posrodku drogi miedzy konimem i stolem. — Som zechodzil? Przecie kslondz... — Ani som, ani z Regimem. Wcalem nie posed. — Wcalem nie posed? — A nie. — Walosowa wolnalko, ostroznie usladła. Przeglądala sie Walkowa, jakby go poraz pierwszy brzala. Rece zlozyla na podolku sukni, jak dwie rzadki ziemi. I no powiekami mrugajala przedluko. W zetałmaku pyrkotaly gotujace sie ziemniaki. — Jakto, to i kszinda nie be? Za co? — Nie bede sie z Regimem zynil. — Nie bedziesz sie z Regimem zynil? A cós za tyka casu tozpowiedol? To jakto, nie chce cie, cy jak? — Jo nie chce. — Ty nie chcesz? Jakże to: styry morgi zimi i dziochia zalanto i w pobudniki wchodzisz? To ty nie chcesz? — Walosowa jeszcze nie mogla się potapac w tym co sie stalo. Przeglądala oczys, jakby ze smu zbudzona. Walek gonil wzrokiem popielate pliszki, skaczace po oranisku. Skrzypnelo wrótke stodoły i po chwile Józek przyskasztywial do izby. Usiadł na kufierku. wyuczajac na lawce swoje piszeczke. Podarta koshula wiala mu na jednym ramieniu ino. — I delno zapodil. Walek. — Słyszys ty, Józek, co Walek powiodo? Zynil sie w Wajtalów nie chce. Som powid. — A co mi ty? Jezo sprawa — nie mola. Te, no del zapodil ino mi rano nie chcieli dac. Jak jo ciebie to daje kiedy moom... — Tyś, schuchniko, powion polod? Wysez zek, ze skóra a kości ino. Na zorebek nie pódzies, nie zarobis, a kurzyć to chciobys. Trzymaj! — Jak to, Walek, be? Zes sie pogniwol lo

— Co ty chcesz, kobito, lodymnie? — Walos nie z tego zadania wymiarkowac nie mógł. — Ady Walek u Wajtalów zynil sie nie chce! U poczira wczora nie be! wcale. Nie posed: Na dziala woli wyńs, z dzialdowcom sie zynic. — Cichoj bód, nie wrzesz, po ludzku powidz. — Mówie ci przecie. — A z tego mówinio tyła rozumie co nie. — Walek urzjal siedzacego na kufierku Józka i do niego sie zwrocił: — Lo co matce sie rozchodzil? — A jo wim? Łod rana sie uwiznialis, to wrzescom i wrzescom, jak to ino. Delce zapodil, lostowcie troche... — A co ci powim, to ci powim. Stasiek — zalezala Walosowa, silac sie na spokój. Wiedziala, ze stary wrzaskow nie lubi i halasa. — Walek wczora do poczira z Wajtalowem Regimem miol is, przecie wis... Mo pore zloty, co se u zniw zarobil, to chciol na zapowiedzi zanis, przecie wis... Jako posed z domu, lod obiadu ino wstol, przecie ci wiadom... — Jusci, ze wim — niecierpliwil sie Walek. — No to widzis: ani u poczira nie be, ani na zapowiedzi nie dol, ani nic... Słyszys? Wcale sie z Wajtalowem zynil nie chce. — Przecie go nie zmusis, kiej nie chce, ani jo. — Ale unymu sie Sindrówka spodobala. Un ze Sindrówom Antoskiem zynic sie chce, ty wis? To le sprawa — tero losadz. — Swoje lata mo, moge mi sie zbronic? Przez mozo sádzyno zynic sie loz zynic. — A nie dalem ani groszka z domu, nie. Niech mi ta boszoka do, niechby wiedzil... — A co ci to Walek nowil som? Za co sie z Wajtalowem zynil nie chce? — Nie pletabyls! — Jakże plete, kiej som ni mówil. Po próznicy nie mówie... Som mi sie zezul... Józek zlazl z kufierka i powlókł sie do sadku. Usiadl przy Waleku i jal mu sepernowac kolo kieszni, poszukajac machorki. — I del, zlodziej! — zbruhdzil sie Walek. — Walek, lata przaył! Mama ich tam na cie nasodzalom, zel... Dej zanolic — wrócił do swoldej zwykłej strofki. — Ciebie dom, a som nie bede miol. — Polezal jeszcze chwile, zapalil papierosa, potem wstal i poszedł do kufierka. Walek nosila sie po izbie, i przysiadł na kufierku. Matka nosila sie po izbie, odeta zła. Dziecie macajac galki koronki, maratal pod nozem zdrowiaki. Walek ssal papierosa, cierpliwie, nie zwajajac na Józka wrolania. — Tato, pódzicie za mnom do Sindrów?

— Walek, tom ci godala, jak dziecku, tom ci tłumocyla, jak ino mogla. Tyś moje słowa za nie miol. Jak ty teroz bedzies zynil? Powidz som. Łajdok zes i nie wincy. Trza ci beo na takie rzeczy sie pusac? Łajdaszto ino, zgorznie i lobrazie hoskom zes robil... — Wy swoje wiece, a jo wnoje. Wy chlopa mocie. W molch latach pscie domow matkom beil, a uni lozycim... — A jo co? Na zakannika nie? Pombóg mi sturzylo. Lozynie sie ni móim, bo jak? Te jo ino roboto moom znać — wincy nie? Za co mi Pombóg takom nature dol? O, widzicie, tojes moya racyo... — To nie z dziołchom takie rzeczy, jakbys miol kobite... — A jak jil ni mnom? To na tym przykold, powidzcie, co? A wasa Ginka lepo? Na inne wdziamil potraficie, nie? A to swol cörece toście zapomnieli... Widzicie, jak was zabolalo? Wy ino wrzeszyc potraficie... — Ginka to co innyzo. Stary chlop do ni przaydel, wdwowie to una mu zawierzala, go bupa telu. Ty tak powlados — a za cos z Regimem tak nie zrobil ino z Antoskom? Przecies z Regimem sie miol zynic — toś tej móg tak zrobic. Jesco przyndz by cie chciala. A tak to dziołdacha wiedziala, jak cie zabolalo. Za co tam Regina na takie co jak to pódzicie za mnom? Jo, widzicie, mögby som na tym przykold il, przecie to wim, ze mi nie zbronicie, Ino chce, uwözcie, z lozycim, jak sie to nolez, is. Jak sie moom zynic, to musz, przecie robic aby to na co wyglodalo. — Chces sie zynic u Sindra? Ano, jak tam chces, Ale jo ci cyfnil nie dom. Lo tym widz... — Nie wolom na was tero. Ino chce abycie posli za mnom. Lo cyfnil mi nie chodzil... Pilonzede lno — to sie porachujcie... — W cy mome? W tym spencerze podartym? Ani kapoty ni moom... Dwieście zloty, to ci moge dac... — Stefkowom marynarke mozecie wdzioł. A cy dwiescie, cy trzyzoty, to sie nie bede z wami spiro!... Mie przecie toście lozcie, nie skrzyszajcie. — I tym stary chlop colkim tero. To ty śnim chces il? Na dziala zo wykietnie. — Ty ino panitnito na cos swolom córke wykterdowala — odrzekł Walek, zabierajac sie znów do koronki. — Zapolicie se — pódnal Walek pudelko z machorka oicu. Józek zsunal się z kufierka i wyculgnal rękę do machorki. (D. c. n.)

